

Marta Ficoń

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Rozeznawanie **w *Katechizmie Kościoła katolickiego***

Wprowadzenie

W *Katechizmie Kościoła katolickiego* na określenie polskiego słowa „rozeznanie” użyto łacińskiego terminu *discretio*, pochodzącego od czasownika trzeciej koniugacji *discerno, discernere, discrevi, discretum*. Według popularnego słownika łacińsko-polskiego słowo to możemy tłumaczyć jako „rozdzielenie”, „oddzielenie”, „wyodrębnienie”, „wyroźnienie”, „odróżnienie czegoś od czegoś innego”, „rozróżnienie” czy „rozstrzygnięcie”¹. W takim też znaczeniu pojawia się ono w różnych miejscach *Katechizmu* w wielu wersjach językowych.

Sam *Katechizm Kościoła katolickiego* został oficjalnie zatwierdzony 25 czerwca 1992 r. przez papieża Jana Pawła II, a 11 października

¹ J. Korpanty (red.), *Mały słownik łacińsko-polski*, Warszawa 2001, s. 204.

1992 r. promulgowany w konstytucji *Fidei depositum*. Pierwsze wydanie ukazało się 16 listopada 1992 r. w języku francuskim (*Catéchisme de l'Eglise Catholique*) w Paryżu, zaś w marcu następnego roku papież wyznaczył Międzydykasterialną Komisję ds. Katechizmu Kościoła Katolickiego pod przewodnictwem kard. Josepha Ratzingera, upoważnioną do ustalenia *editio typica latina* oraz do wyjaśnienia wszelkich zagadnień odnoszących się do weryfikacji tłumaczeń z punktu widzenia zgodności z tekstem oryginalnym².

Płaszczyzna lingwistyczna

W wersji polskiej *Katechizmu* słowo „rozeznanie” lub „rozeznawanie” w różnych formach odmiany pojawia się dwadzieścia razy, przy czym w osiemnastu przypadkach jako bezpośrednie tłumaczenie czasownika *discerno: discernunt*, przełożone jako „rozeznawali” (KKK 112), czy *discernere* – „rozeznawać”, „rozeznawanie” (KKK 1787, 2663, 2706). Najczęściej jednak pojawia się forma *gerundivum*, czyli *participium futuri passivi: discernendum, discernendis* (KKK 1501, 1729, 1806, 1809, 1835), tłumaczona przeważnie jako rzeczownik odczasownikowy „rozeznawanie”, oraz rzeczownik *discretio* – przełożony głównie za pomocą słowa „rozeznanie” (KKK 801, 1307, 1457, 1676, 1780, 2690, 2820, 2846, 2863). Istnieją natomiast dwa przypadki, w których w wersji łacińskiej słowo *discerno* nie występuje, a mimo to zostały przez polskiego tłumacza przełożone jako „rozeznanie” (*recognitae sunt* – KKK 1598) oraz „rozeznawać” (cytat z traktatu Tertuliana z KKK 1951 – *intellectus et scientiae capax* przetłumaczono jako „zdolna pojmować i rozeznawać”).

W *Katechizmie Kościoła katolickiego* znajduje się również znaczna liczba podobnych sformułowań łacińskich, zawdzięczających swą proweniencję czasownikowi *discerno*, które w języku polskim oddano za pomocą wyrażen innych niż „rozeznanie” czy „rozezna(wa)ć”, zapewne

² Por. *Katechizm Kościoła katolickiego – komentarz*, oprac. J. Jarco, b.m.w., b.r.w., s. 48–49.

w celu lepszego przedstawienia czytelnikowi znaczenia danej części *Katechizmu*. Najczęściej tłumaczenie wyrazu *discernere* czy *discretio* oddane jest przez czasownik „rozróżniać” (KKK 67, 2847), „rozpoznać” (KKK 120, 128, 919, 1954, 2510, 2826), „uznać” (KKK 268, 1117), „zauważać” (KKK 2030) czy też przez rzeczownik „podział” (KKK 407), „dyskrecja” (KKK 2469, 2522, 2533), „umiarkowanie” (KKK 2525), „ocena” (KKK 2688), bądź nie zostało przetłumaczone bezpośrednio, niknąc w ogólnym sensie zdania (por. KKK 407).

Przytłaczająca większość z tych słów posiada znaczenie, które można uznać za synonimy „rozezna(wa)nia” i w innych okolicznościach mogłyby być w ten sposób przetłumaczone, jednak specyfika tekstu polskiego z pewnością wymagała zwiększenia potencjału komunikatywności i większego dostosowania do wymagań kognitywnych czytelnika.

Podobnie sprawa przedstawia się z tłumaczeniem angielskim i francuskim *Katechizmu*. W wersji anglojęzycznej użyto czasownika *discern* oraz pochodzących od niego imiesłowów *discerning* i *discerned* w kilku przypadkach, które nie mają swojego odpowiednika w łacińskim *discerno*, a po polsku przetłumaczono je jako „dostrzeżenie” (KKK 33, 1448, 1889) lub „zważanie” (KKK 1385). W dwóch miejscach pojawiło się dodatkowo słowo *discretion* jako równoważnik „powściągliwości” (KKK 2153) bądź też „dyskrecji” (KKK 2489).

W języku francuskim wyłoniło się kilka punktów, w których użyto imiesłowu *discerné* na oznaczenie bycia „przewidzianym” (KKK 602) czy „poznany” (KKK 2012) oraz rzeczownika *discernement* przetłumaczonego jako „rozważa” (KKK 2154). Ani w wersji łacińskiej, ani angielskiej powyższe słowa, zwykle używane na określenie rozeznania, w tych miejscach nie występują. Można to tłumaczyć wolą interpreatora, według którego użycie tego słowa było uzasadnione.

Ze względu na fakt, że słowo „rozeznanie” w polskiej wersji językowej *Katechizmu* występuje dwa razy rzadziej niż określające je w języku łacińskim *discerno* i jego pochodne, w analizie zostaną wzięte pod uwagę wszystkie wyrażenia łacińskie, francuskie i angielskie mające z nim

związek. Jest to zabieg konieczny, aby ukazać pełnię szerokiego znaczenia tego słowa oraz różnorodność jego użycia w tekście *Katechizmu*. Ograniczenie się do wersji polskiej byłoby nieuzasadnioną redukcją i zawężeniem jego bogactwa znaczeniowego.

Płaszczyzna merytoryczna

Biorąc pod uwagę ogólny podział tematyczny *Katechizmu* na cztery części, w artykule również zostaną wyróżnione cztery podejścia do tematu rozeznania, ze względu na bliskość znaczeniową związanych z nim słów ujętych w danym rozdziale. Pierwsza część analizowanego dzieła skupia się na *Credo*, na możliwościach i drogach do poznania Boga oraz na źródłach wiary i Objawienia, jakimi są Pismo Święte i Tradycja. Druga część rozważa elementy i znaczenie celebracji chrześcijańskiego misterium, a zatem liturgię i sakramenty Kościoła, natomiast w kolejnej części autorzy zajęli się tematem moralności chrześcijańskiej i społecznej oraz znaczeniem przykazań Bożych. Ostatni segment zawiera refleksję nad modlitwą i powołaniem do świętości. W każdym z tych obszernych tematów rozeznanie zajmuje ważne miejsce.

Wyznanie wiary

Na część pierwszą *Katechizmu* składają się dwa działy, z których pierwszy omawia zagadnienie wiary jako odpowiedzi człowieka na Boże Objawienie zawarte w Biblii i w Tradycji. Temat rozeznawania pojawia się w nim kilka razy. Najpierw jako „dostrzeżenie” przez człowieka (wersja ang. – *he discerns*; KKK 33) znaków swej duszy pochodzącej od Boga jako załączka wieczności, dzięki byciu *capax Dei*. Owe znaki, to otwartość na prawdę i piękno, wolność i głos sumienia, zmysł moralny, dążenie do szczęścia i nieskończoności. Celem owego rozeznania jest dostrzeżenie, że załączek wieczności w człowieku nie sprowadza się tylko do materii, ale ma początek w Bogu³. Dzieje się tak dzięki tej wie-

³ Por. KDK 18.

lorakiej otwartości, która prowadzi do zadania sobie pytania o istnienie Boga i do zauważenia duchowości duszy. Bez tego proces rozeznawania w sobie znaków duchowej i Bożej podstawy bytu nie będzie miał miejsca, ponieważ zanurzenie w materializmie skutkuje zawężeniem przeznaczenia i godności człowieka oraz zredukowaniem go do elementu biosfery, w której nie pełni on żadnej znaczącej roli. Obiektywny aspekt procesu rozeznawania polega na Bożej inicjatywie pozostawienia w człowieku owej otwartości na Niego jako Stwórcę, wynikającej z bycia stworzonym na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,27), jednakże to człowiek musi dostrzec swoje wyższe od innych stworzeń powołanie w wielu przesłankach, jakie Bóg mu daje.

Pozostałe odniesienia do rozeznania w tym dziale dotyczą interpretacji objawień prywatnych w stosunku do Objawienia Bożego w Chrystusie (por. KKK 67), sposobu rozumienia ksiąg świętych (por. KKK 112, 128) oraz ich kanoniczności (por. KKK 120). W pierwszym przypadku (por. KKK 67) mamy do czynienia z „rozdzieleniem” (łac. *discernere*) przez zmysł wiary chrześcijan pod kierownictwem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła tego, co w objawieniu prywatnym jest autentycznym wezwaniem skierowanym do Kościoła przez Chrystusa bądź świętych. Owo rozdzielenie ma na celu odrzucenie fałszu czy prób „udoskonalania” bądź też „uzupełniania” ostatecznego Objawienia dokonanego w Jezusie Chrystusie oraz wsparcie w lepszym przeżywaniu go w danej epoce historycznej. W procesie rozeznania prawdziwej nauki Bożej kluczowy jest słuszny osąd oraz przewodnictwo i troska *Magisterium Ecclesiae* o *sensus fidelium*, który prowadzony przez Ducha Prawdy, nie może się mylić w sprawach wiary⁴.

W drugim przypadku (por. KKK 112) jest mowa o rozeznaniu sposobu, w jaki powinno się interpretować biblijne prorocтва. Tekst o doskonalszym zrozumieniu Pisma dzięki Męce Chrystusa i otwarciu Jego Serca zaczerpnięto z *Expositio in Psalmos* Tomasza z Akwinu. Doktor Anielski wyjaśnia, że do poznania właściwej egzegezy biblijnej i rozjaśnienia rozumowi Pisma Świętego dochodzi dzięki Ofierze Krzyżowej

⁴ Por. KK 12.

Syna Bożego. On jest jedynym obiektywnym gwarantem prawidłowości subiektywnego ludzkiego rozeznania.

Na tej podstawie rozeznaje również Kościół. Najpierw „rozpoznaje” (łac. *discernere*), jakie pisma należą do kanonu ksiąg świętych w oparciu o Tradycję apostołską (por. KKK 120), by następnie „rozpoznać” (łac. *discernit*) w dziełach Bożych Starego Przymierza figury czynów Bożych w Jezusie Chrystusie dzięki typologii, w celu wyjaśnienia jedności planu Bożego w Starym i Nowym Testamencie już od czasów apostołskich, a później nieprzerwanie w jego Tradycji (por. KKK 128).

Drugi dział skupia się na analizie wyznania wiary zawierającego się w Symbolu Apostolskim i Nicejsko-Konstantynopolitańskim. W rozdziale dotyczącym wiary w Boga Ojca tekst mówiący o rozeznaniu (por. KKK 268) koncentruje się na wszechmocy Boga jako jednym z Jego przymiotów, który cechuje powszechność, napełnienie miłością oraz tajemniczość ze względu na to, że tylko wiara może ją „uznać” (łac. *discernere*), w znaczeniu „rozpoznać”, „przyjąć”, „afirmować”. Owo „uznanie” czy „wyodrębnienie” ze świata tajemnicy pozwala wierze przyjąć Bożą wszechmoc, ponieważ wyznanie jej ma duże znaczenie dla ludzkiego życia. Kryterium procesu rozeznania stanowi zatem wiara, ze względu na tajemniczy charakter Bożej wszechmocy, co powoduje, że wymyka się ona rozeznaniu (rozpoznaniu, uznaniu) rozumowemu. W wymiarze obiektywnym wszechmoc Boża daje się poznać wierze człowieka, a on ze swojej strony subiektywnie powinien na to objawienie odpowiedzieć.

Idąc dalej za tokiem analizy *Credo*, w miejscu opisującym stworzenie człowieka i jego upadek za podszeptem diabła (por. Rdz 3, 5), autorki *Katechizmu* stwierdzają, że nauka o grzechu pierworodnym złączona z nauką o Chrystusowym Odkupieniu „daje jasne spojrzenie” (łac. *intuitum praebeat lucidae discretionis*), czyli inaczej „wizję wyraźnego rozumienia” bądź „ogład jasnego rozeznania” sytuacji człowieka i jego działania w świecie, a zatem jego skłonności do zła ze względu na zranioną grzechem naturę oraz bycie poddanym wpływowi szatana (por. KKK 407). Do procesu rozeznania dochodzi zatem za pośrednictwem

eklezjalnej hamartiologii i soteriologii. Nieuwzględnienie ich czyni ten proces niemożliwym i w ostatecznym rozrachunku prowadzi do wielu błędów w zakresie polityki, wychowania, aktywności społecznej i obyczajów. Po raz kolejny obiektywnym aspektem procesu rozeznania jest dane przez Boga Objawienie zawarte w nauce Kościoła, w tym wypadku w nauce o grzechu pierworodnym i o Odkupieniu, zaś uznanie jej za prawdziwą i ważną przez człowieka, najpierw pod względem teoretycznym i duchowym, a następnie praktycznym, leży u podstaw wymiaru subiektywnego.

W rozdziale drugim, traktującym o Synu Bożym, znajduje się cytat z 1 Listu Świętego Piotra (1,18–20) o Chrystusie jako niepokalanym baranku „przewidzianym” przed stworzeniem świata (por. KKK 602). We francuskojęzycznej wersji *Katechizmu* pojawia się słowo *discerné*, które można przetłumaczyć jako „rozróżniony”, „odróżniony”, „dostrzeżony”⁵, w znaczeniu „rozeznany”, „poznany” jako Odkupiciel. Rozeznanie w tym przypadku dosyć ciężko wyłonić z tekstu w innych językach, jednak frankofoni uznali imiesłów *discerné* za najbardziej odpowiedni do wyrażenia prawdy o odwiecznym wybraniu i wyróżnieniu Syna przez Boga Ojca do doskonałej realizacji Bożego planu zbawienia i przyniesienia ludzkości usprawiedliwienia.

Omawianie kolejnych artykułów „Wyznania wiary” prowadzi do nauki o Kościele jako świątyni Ducha Świętego, gdzie jest mowa między innymi o konieczności rozeznawania (łac. *discretio*) przez pasterzy Kościoła charyzmatów (por. KKK 801) oraz do nauki o strukturze hierarchicznej Kościoła, według której biskupi powinni starać się „rozpoznawać” (łac. *discernere*) nowe dary życia konsekrowanego (por. KKK 919). W pierwszym wypadku rozeznanie polega na znalezieniu i rozpoznaniu wśród wielu zjawisk w Kościele autentycznych charyzmatów Ducha Świętego przez obiektywny osąd pasterzy Kościoła. Subiektywne podporządkowanie się temu osądowi ma służyć współdziałaniu dla wspólnego dobra wszystkich charyzmatów, które pomimo różnorod-

⁵ A. Nowak, M. Musiał, *Uniwersalny słownik francusko-polski i polsko-francuski*, Kraków 1997, s. 118.

ności wzajemnie się uzupełniają⁶. Kryterium rozeznania przez pastery autentyczności darów Ducha oraz prawdziwą ich miarą jest miłość i zgodność z poruszeniami tegoż Ducha (por. KKK 800). Brak otwarcia na tych, „którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, ale [...] zachowywać to, co dobre”⁷, zaburza, a nawet uniemożliwia proces rozeznawania charyzmatów, a przez to prowadzi do pychy, która jest przeciwieństwem miłości – realnej manifestacji Ducha Prawdy. Drugi przykład opiera się na podobnych przesłankach, z tą tylko różnicą, że cel rozpoznania przez biskupów nowych darów powierzonych przez Ducha Świętego Kościołowi zostaje uszczegółowiony do życia konsekrowanego, a jest nim rozeznanie i wskazanie, który z tych darów przyczynia się do dobra całego Kościoła i pożytku poszczególnych jego członków (por. KKK 917). Biskupi również rozeznają, czyli poznają po owocach nowe dary Ducha Prawdy, które On im obiektywnie objawia. Nowe formy życia konsekrowanego wymagają z kolei zatwierdzenia ze strony Stolicy Apostolskiej.

Można powiedzieć, że „rozezna(wa)nie” w pierwszej części *Katechizmu* jawi się przede wszystkim jako „rozdzielenie”, „wyróżnienie” czegoś lub kogoś spośród wielu innych elementów lub osób, „rozpoznanie” czy „uznanie” prawdy, którą Bóg pragnie obiektywnie objawić człowiekowi poprzez dzieło Chrystusa w mocy Ducha Świętego. Na podstawie mocy otrzymanej od Parakleta Kościół ma prawo i obowiązek tłumaczyć wiernym tę prawdę poprzez Urząd Nauczycielski i działalność duszpasterską, z tą nadzieją, że przyjmą ją z wiarą, co przełoży się na czyny miłości Boga i bliźniego – owoc i znak rozpoznawczy dobrego rozeznania.

Celebracja misterium chrześcijańskiego

Następna część *Katechizmu* w dziale pierwszym traktuje generalnie o ekonomii sakramentalnej, by przejść do szczegółowej refleksji nad

⁶ Por. KK 30; Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 24.

⁷ KK 12.

siedmioma sakramentami i innymi obrzędami liturgicznymi Kościoła w dziale drugim. W ogólnym podejściu do sakramentologii i liturgiki temat rozeznania pojawia się tylko raz, gdy jest mowa o tym, iż Kościół w ciągu wieków „uznał” (łac. *discrevit*) wśród swoich celebracji liturgicznych te, które są właściwymi sakramentami ustanowionymi przez Chrystusa (por. KKK 1117). Owo „uznanie”, czyli rozeznanie, rozpoznanie spośród innych rytów, ma na celu doprowadzenie Kościoła przez Ducha *do całej prawdy* (J 16, 13), by mógł udzielać właściwych darów Chrystusa jako wierny „szafarz” Bożych tajemnic. Do prawdy o tym skarbie otrzymanym od Zbawiciela, o sposobie jego udzielania i o ilości sakramentów Kościół stopniowo dochodził (rozeznawał ją) na przestrzeni stuleci w oparciu o prowadzenie Ducha Prawdy. Jego obiektywne natchnienie doprowadziło Kościół do rozpoznania z czasem kanonu Pisma Świętego i nauki wiary oraz autentycznych sakramentów Chrystusa, których ilość początkowo wymykała się jego rozeznaniu.

W dziale poświęconym sakramentologii szczegółowej i sakramentaliom pojęcie rozeznania pojawia się w refleksji nad każdym z tych widzialnych znaków niewidzialnej łaski, oprócz chrztu. I tak, przy ustalaniu tego, kto może przyjąć sakrament bierzmowania, *Katechizm* podaje, powołując się na zwyczaj łaciński i na Kodeks Prawa Kanonicznego, że może to być osoba, która osiągnęła „wiek rozeznania”, a w wyjątkowej sytuacji niebezpieczeństwa śmierci, bierzmowania można udzielić nawet dzieciom, które owego „wieku rozeznania” jeszcze nie osiągnęły (por. KKK 1307). W tym miejscu można przez to określenie rozumieć osiągnięcie stanu, w którym posiada się wiedzę, przy wsparciu wiary, o tym, czym jest ten sakrament i w jakim celu się go przyjmuje, by przyniósł odpowiednie owoce. Podobna sytuacja, lecz o trochę innym zabarwieniu znaczeniowym pojawia się przy sakramencie pokuty i pojednania, gdzie autorzy *Katechizmu*, ponownie powołując się na Kodeks oraz na przykazanie kościelne, przypominają, iż po osiągnięciu „wieku rozeznania” każdy wierny ma obowiązek przynajmniej raz w roku wyznać swe grzechy ciężkie (por. KKK 1457). Nie wyjaśniają jednak, co to konkretnie znaczy. W tym przypadku określenie „wiek

rozeznania” prowadzi raczej do wniosków dotyczących stanu „rozdzielenia” dobra od zła przez rozum i sumienie, podejmowania własnych decyzji niosących ze sobą ładunek moralny. Człowiek, osiągnąwszy ten wiek, potrafi rozpoznać i rozróżnić dobro od zła, czyny i myśli niosące pożytek od czynów i myśli szkodliwych, a w konsekwencji jest w stanie z pomocą łaski Bożej uznać swą grzeszność, żałować za przewinienia, wyznać grzechy oraz doznać oczyszczenia i napełnienia łaską w sakramencie pokuty. Żeby ten cel osiągnąć, musi nastąpić rozwój mentalny, duchowy i egzystencjalny. Jednak dochodzenie człowieka do „wieku rozeznania” nie tyle zależy od rozwoju biologicznego, ile wiąże się z dokonywaniem wyborów moralnych. Ten subiektywny proces poznania etycznego podlega jednak obiektywnej ocenie Kościoła, którego pastarze przygotowują wiernych do sakramentu pokuty i bierzmowania.

Przy nauczaniu o Uczcie Paschalnej i o właściwym przygotowaniu się wiernych do tej świętej chwili (por. KKK 1385) podano cytata z 1 Listu do Koryntian, w którym Paweł Apostoł ostrzega tego, kto „spożywa i pije, nie zważając na Ciało Pańskie” (1 Kor 11,29). W wersji angielskiej *Katechizmu* użyto zwrotu *without discerning*⁸, zaś w wersji francuskojęzycznej *s’il n’y discerne*⁹, czyli podkreślono brak rozeznania prawdy, że Eucharystia diametralnie różni się od innych pokarmów i napojów, ponieważ jest Ciałem i Krwią Syna Bożego, dlatego należy do niej przystępować godnie i z szacunkiem. Bez tego „zważania” w sensie: „zauważenia”, „podkreślenia”, „wzięcia pod uwagę” Ciała Pańskiego, które jest święte, człowiek, zbliżając się do Niego z grzechem ciężkim, zaciąga winę i ściąga sam na siebie wyrok potępienia. Dlatego, aby nie okazać lekceważenia Zbawicielowi, trzeba „rozeznać”, czyli „podkreślić” Jego świętość poprzez uznanie swej grzeszności i rachunek sumienia oraz pojednać się z Nim najpierw w sakramencie pokuty, by móc przystąpić do Stołu Pańskiego.

⁸ *Catechism of the Catholic Church* 1385, w: http://www.vatican.va/archive/ENG0015/___P42.HTM (dostęp: 12.07.2018).

⁹ *Catéchisme de l’Église Catholique* 1385, w: http://www.vatican.va/archive/FRA0013/___P3X.HTM (dostęp: 12.07.2018).

Kolejnym przykładem użycia słowa „rozeznanie” w języku angielskim i francuskim, bez odpowiednika w łacinie i języku polskim, jest punkt, w którym wytłumaczona została ta sama w ciągu wieków struktura sprawowania sakramentu pokuty i pojednania, którą można „dostrzec” (ang. *to be discerned*¹⁰, franc. *on discerne*¹¹), pomimo zmian w jego układzie i celebracji (por. KKK 1448). Rozeznanie ma zatem na celu dostrzeżenie prawdy o tym, że istota tego sakramentu nie zmieniała się mimo upływu czasu i nadal obejmuje dwa główne elementy: akty człowieka i działanie Boga za pośrednictwem Kościoła. Wskazują na to dane historyczne i sama struktura sakramentu. Można zatem uznać, że w obiektywnym procesie zachowywania przez Ducha Świętego istoty sakramentu człowiek musi subiektywnie „dostrzec” rozumem owoce Jego ożywczego i zbawczego działania.

Przy okazji omawiania znaczenia i źródeł sakramentu namaszczenia chorych w ekonomii zbawienia pada słowo „rozeznanie” w kontekście choroby, która może mieć konsekwencje w autoizolacji, niepokoju, a nawet rozpacz i buncie przeciw Bogu, jednakże może być również sposobem osiągnięcia większej dojrzałości i pomocą „w lepszym rozeznanium w swym życiu tego, co nieistotne, by zwrócić się ku temu, co istotne” (KKK 1501). Dzięki łasce Bożej udzielanej choremu w tym sakramencie ta z pozoru beznadziejna sytuacja utraty zdrowia może stać się okazją do duchowego wzrostu, udoskonalenia siebie i rozróżnienia, dostrzeżenia tego, co najważniejsze w ludzkiej egzystencji. Rozeznanie ma więc na celu odwrócenie się od spraw mało ważnych, zewsząd absorbujących ludzką uwagę, by stanąć w obliczu centrum życia, jakim jest sam Bóg. Biorąc pod uwagę to, iż wszystkie sakramenty wymagają wiary, by przyniosły właściwe owoce, namaszczenie chorych przyjęte z ufnością staje się subiektywnym aktem przyjęcia i odpowiedzi na miłość Bożą, mającą wymiar obiektywny, co implikuje rozeznanie *meritum* ludzkiego życia w niełatwej sytuacji choroby.

¹⁰ *Catechism of the Catholic Church* 1448.

¹¹ *Catéchisme de l'Église Catholique* 1448.

Następnym przykładem użycia słowa „rozeznanie” jest występujący tylko w polskojęzycznej wersji *Katechizmu* krótki opis podsumowujący wykład o sakramencie święceń (por. KKK 1598), w którym podkreślono, że Kościół udziela ich tylko mężczyznom ochrzczonym, których zdolności do pełnienia posługi kapłańskiej zostały przez Kościół starannie „rozeznane” (łac. *recognitae sunt*). Tym razem rozeznanie jest „rozpoznaniem” zdatności kandydatów, służące określeniu możliwości ich przystąpienia do święceń kapłańskich i udzielania ich przez władzę kościelną. W procesie rozeznawania przez Kościół zdolności do tej posługi bardzo ważna jest zgodność z wolą Chrystusa, a potem Apostołów, że tylko mężczyźni wybrani przez Boga (por. Hbr 5,4) mogą zostać kapłanami. Władza kościelna ma prawo wybrać, komu udzieli tego niezasłużonego daru i ponosi za to odpowiedzialność (por. KKK 1578). Staranność owego rozeznania decyduje później o jakości i owocności konkretnej posługi kapłańskiej. Jak pokazuje doświadczenie, zdarzają się przypadki rozeznania błędnego, ponieważ opiera się ono nie tylko na obiektywnym prowadzeniu przez Ducha Prawdy, ale także na subiektywnym zaufaniu do człowieka, którego wewnętrznej dyspozycji z zewnątrz nigdy nie da się do końca i dokładnie określić.

Przy okazji omawiania skutków sakramentu małżeństwa autorzy *Katechizmu* użyli słów Tertuliana z traktatu *Ad uxorem*, w którym napisał, że w małżeństwie między dwojgiem wiernych nie ma podziału (łac. *discretio*) ani co do ciała, ani co do ducha, lecz „są prawdziwie dwoje w jednym ciele, [...] jeden też jest duch” (KKK 1642). *Discretio* pochodzące od czasownika *discerno* oznacza tu rozeznanie jako „rozdzielenie”, „wyodrębnienie” i służy określeniu rozróżnienia w sensie negatywnym jako brak jedności między małżonkami. Kryterium tego rozeznania dwóch ciał i dwóch niezłączonych z sobą dusz jest brak jednej nadziei, negacja dochowania wierności i jednej służby jednemu Ojcu. Krótko mówiąc, przeszkodą dla tego rozeznania, dla tego podziału między dwoma osobami, jest ich jedność, którego źródło mogą znaleźć jedynie w Chrystusie.

Natomiast w rozdziale dotyczącym sakramentaliów rozeznanie pojawia się w sensie ścisłym i to dwukrotnie w akapicie mówiącym o pobożności ludowej (por. KKK 1676). Pierwsze jego użycie wskazuje na konieczność rozeznania duszpasterskiego, jeśli chodzi o religijność ludową i jej różne formy. Jest to rozpoznanie i uznanie tego, co jest wartościowe w pobożności ludowej, pogłębienie i oczyszczenie z nieprawidłowych elementów zmysłu religijnego, z którego ona wyrasta, aby kierować ją ku „głębszemu poznawaniu misterium Chrystusa”¹² przez osąd i troskę biskupów oraz generalne normy Kościoła. Drugie użycie tego słowa wskazuje na mądrość chrześcijańską, przenikającą pobożność ludową i będącą rodzajem humanizmu chrześcijańskiego, jako na podstawę rozeznania i ewangeliczny instynkt dla ludu Bożego, pozwalający spontanicznie ocenić, czy Ewangelia znajduje się w centrum życia Kościoła, czy też jej treść zanika i ginie w natłoku innych spraw¹³. Zatem, pomimo tego, że czasami granica między naleciałościami kulturowo-folklorystycznymi a prawdziwą religijnością ludową wyrażającą tajemnicę Chrystusa jest bardzo cienka, to jednak nad subiektywnym osądem ludu, pomimo bycia manifestacją mądrości chrześcijańskiej, czuwa zawsze obiektywna troska duszpasterzy i ogólne normy Kościoła.

Podsumowując krótko część liturgiczną *Katechizmu*, można zauważyć, że rozeznanie to przede wszystkim wyodrębnienie, uwypuklenie czegoś lub kogoś ważnego spośród innych rzeczy, osób i spraw, na przykład rozpoznanie prawdziwych sakramentów pomiędzy wieloma obrzędami, albo rozeznanie w znaczeniu poznania tego, co należy czynić, by dany sakrament przyniósł zamierzone przez Boga owoce pod obiektywnym przewodem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła poddanego prowadzeniu Ducha Świętego. Poznanie prawdy, rozróżnienie tego, co ważniejsze, od tego, co mniej ważne, prowadzi do wyboru, za który ponosi się potem odpowiedzialność. Na dobre rozeznanie wskazują dobre owoce pójścia za odpowiednią opcją, która stała się możliwa dzięki temu rozróżnieniu.

¹² Jan Paweł II, *Catechesi tradendae*, 54.

¹³ Por. Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 48.

Życie w Chrystusie

O ile w poprzednich częściach *Katechizmu Kościoła Katolickiego* rozeznanie pojawiało się raczej sporadycznie, o tyle w trzeciej części mamy do czynienia z mnóstwem przykładów jego użycia, ze względu na głęboki związek tego określenia ze sferą etyki i moralności.

Już w pierwszym rozdziale jest mowa o ludziach, którym brakuje dóbr ziemskich bądź mają problem z rozeznaniem jak z nich korzystać zgodnie z prawem Bożym i często hołdują stworzeniu, a nie Stwórcy, szukając prawdziwego szczęścia w takich dobrach ziemskich, jak bogactwo, sława czy władza (por. KKK 1723). Dlatego obiektywnie dana przez Boga obietnica niebiańskiego szczęścia stawia człowieka wobec subiektywnego wyboru moralnego powstałego wskutek rozeznania (por. KKK 1729). Kryterium tego rozeznania, czyli poznania tego, co dobre, rozróżnienia tego, co pożyteczne dla człowieka, od tego, co jest tylko niepotrzebnym blichtrzem, jest dana człowiekowi Boża obietnica szczęścia, która zachęca do oczyszczenia się ze złych skłonności i szukania przede wszystkim miłości Bożej, oraz uczy, że autentyczne szczęście to nie ziemskie przyjemności, władza, nauka czy stworzenie, lecz sam Bóg – Dawca wszelkiego dobra i miłości.

Dwie kolejne wzmianki dotyczące rozeznawania pojawiają się w artykule traktującym o sumieniu moralnym. Najpierw mamy do czynienia z praktycznym rozeznaniem, w znaczeniu: „rozpoznaniem”, „uznaniem” racji i dóbr jako kryterium zastosowania w konkretnych okolicznościach zasad moralnych i dokonania sądu o czynie już dokonanym, bądź zamierzonym (por. KKK 1780). Rozeznanie jawi się w tym miejscu jako narzędzie prawości i roztropności sądu sumienia. Chociaż w sumieniu rozbrzmiewa obiektywny głos Boga¹⁴, to jednak ważna jest współpraca człowieka. Jego sumienie konkretnie i praktycznie potwierdza prawdę o dobru moralnym subiektywnie rozpoznany przez rozum. Jeśli zaś sumienie źle postrzega zasady moralne i nieroztropnie stosuje je przez praktyczne rozeznanie racji i dóbr uznanych

¹⁴ Por. KDK 16.

przez nie za dobre, wtedy dochodzi do zafałszowania prawdy. Dlatego w tematyce moralności rozeznanie pełni zasadniczą rolę.

Po drugie, należy rozeznać, czyli rozpoznawać, odnajdywać wolę Bożą wyrażoną w prawie Bożym, szukać tego, co słuszne, w celu umożliwienia pewnego sądu moralnego i ułatwienia decyzji (por. KKK 1787). Brak rozeznania powoduje błędny sąd sumienia, który odbiega od prawa Bożego i jest niezgodny z rozumem (por. KKK 1786). Aby zatem dobrze rozeznać obiektywną wolę Bożą w Jego prawie oraz szukać tego, co dobre i słuszne w sytuacjach odgórnym, ambiwalentnym i niejasnym, trzeba „interpretować dane doświadczenia i znaki czasów, dzięki cnocie roztropności, radom osób godnych zaufania oraz pomocy Ducha Świętego i Jego darów” (KKK 1788). Opiera się to na zasadach zaczerpniętych przede wszystkim z Pisma Świętego i czynieniu bliźnim tylko tego, czego chcemy, aby nam czyniono (por. Mt 7,12); miłości wyrażającej się szacunku do bliźniego i jego sumienia (por. 1 Kor 8,12; Rz 14,21) oraz unikaniu czynienia zła, aby wyniknęło z niego dobro (por. KKK 1789). Te kryteria, roztropność, korzystanie z darów Ducha Prawdy i słuchanie nauki Jezusa o miłości Boga i bliźniego są korzeniem rozeznania woli Bożej i uniemożliwiają błędny sąd moralny.

W rozdziale traktującym o cnotach kardynalnych wyłania się obraz rozeznania, które możemy zdefiniować jako „rozpoznanie”, „dostrzeżenie” czy „wybranie spośród innych” przez rozum praktyczny w każdej sytuacji tego, co dobre, dzięki uzdolnieniu przez cnotę roztropności (por. KKK 1806; 1835). Rozeznanie służy rozpoznaniu prawdziwego dobra i wyboru właściwych środków do jego pełnienia, dzięki wspomnianej cnocie – mierze i zasadzie innych cnót, bezpośredniemu przewodnikowi sądu sumienia, który niszczy wątpliwości moralne przy postępowaniu. Roztropność jako rozumność i trzeźwość umysłu (por. Prz 14,15; 1 P 4,7) umożliwia rozumowi praktycznemu rozeznanie w każdych okolicznościach tego, co należy wybrać i przedsięwziąć. Rozeznanie bezpośrednio wiąże się z sądem sumienia – człowiek kieruje się nim w podejmowaniu decyzji i porządkowaniu swego postępowania. Dzięki roztropności potrafi bezbłędnie zastosować zasady moralne

do indywidualnych przypadków i rozwiać niepewność co do tego, jak należy się zachować. Z kolei nieroztropność zaciemnia rozum, który subiektywnie nie rozpoznaje w żadnej sytuacji autentycznego dobra ani tego, co należy zrobić. Pojawiają się błędy w osądzie oraz wątpliwości, jeśli roztropność myłona jest z nieśmiałością czy strachem albo dwulicowością lub udawaniem (por. KKK 1806).

Dalszy wywód na temat roztropności prowadzi do cytatu z pism Augustyna z Hippony, gdzie Doktor Łaski wymienia ją jako jedną z czterech cnót pozwalających ludziom zachować niewzruszoną miłość do Boga, czyli „żyć dobrze”. Rozeznanie to niezbędny element cnoty roztropności, dzięki któremu człowiek jest w stanie rozpoznać podstęp i kłamstwo, by nie dać się im zaskoczyć (por. KKK 1809). Rozeznanie w nauce Augustyna jest narzędziem i wyrazem miłości do Boga – to ona stanowi obiektywne zabezpieczenie człowieka przed niebezpieczeństwem i fałszem oraz rozeznaje wszystko poprzez cnotę roztropności. Dzięki niej rozum jest w stanie subiektywnie rozpoznać dobro i prawidłowo wpłynąć na osąd sumienia.

Rozdział drugi, mówiący o roli osoby i społeczności w byciu powołanym do życia w Duchu Świętym, zawiera cytat z encykliki Jana Pawła II *Centessimus annus*, który tylko w wersji angielskiej *Katechizmu* zawiera czasownik *discern* przetłumaczony na polski jako „dostrzegać” (KKK 1889), a w innych językach oddany jako „odkryć”¹⁵, „rozpoznać”, „rozdzielić”¹⁶, czyli wszystkie synonimy słowa „rozeznąć”. Papież zawarł w tym dokumencie myśl o tym, że bez pomocy łaski ludzie nie mogliby „dostrzegać wąskiej nieraz ścieżki między małodusznością, która ulega złu, a przemocą, która chce je zwalczać, a w rzeczywistości je pomnaża”¹⁷. Rozeznanie służy w tym wypadku subiektywnemu poznaniu, dzięki obiektywnej pomocy Bożej łaski, niewielkiego dystansu między tchórzostwem wobec naporu zła, a przemocą, która rodzi większe zło.

¹⁵ Użyto franc. słowa *découvrir*, *Catéchisme de l'Église Catholique* 1889.

¹⁶ W wersji łacińskiej użyto czasownika *dispicere*, *Catechismus Catholicae Ecclesiae* 1889.

¹⁷ Jan Paweł II, *Centessimus annus*, 25.

To dostrzeżenie prawdy ma prowadzić do wyboru miłości Boga i bliźniego, która obliuguje do praktykowania sprawiedliwości i stymuluje do życia będącego darem z siebie.

W pierwszym artykule kolejnego rozdziału, traktującym o prawie moralnym, mamy do czynienia z następnym cytatem, tym razem z traktatu Tertuliana *Przeciw Marcjonowi*, który w łacińskim oryginale nie zawiera słów *discerno* czy *discretio*, ale przez tłumaczy polskich, francuskich i angielskich został zaopatrzony w słowo przełożone jako „rozeznawać” (KKK 1951), *discerner*¹⁸ i *discernement*¹⁹. *Chodzi o człowieka, będącego jedyną istotą żywą, która otrzymała od Boga prawo i która obdarzona jest rozumem, zdolna pojmować i rozeznawać (łac. intellectus et scientiae capax)*. Rozeznanie prowadzi do kierowania swym postępowaniem i do poddania się Bogu, korzystając z wolności i rozumu. Zatem rozum jest dla człowieka źródłem wiedzy (pojmowania) i rozeznania woli Boga, który dał mu prawo do uczestnictwa w Jego Opatrzności. Obiektywne prawo Boże jako rozumny porządek dany człowiekowi dla jego dobra domaga się subiektywnej odpowiedzi ludzkiej wolności, danej dzięki rozumowi, który to prawo uznaje za prawdę przez pojmowanie i rozeznawanie.

W tekście o naturalnym prawie moralnym jest dalej mowa o „rozpoznaniu” (łac. *discernere*) przez rozum, czym jest dobro i zło, rozróżnienie między prawdą i fałszem, dzięki zmysłowi moralnemu zawartemu w prawie naturalnym, będącym głosem i wykładnią mądrości Bożej. Owo rozeznanie prowadzi do uzyskania zdolności panowania nad swymi działaniami i kierowania sobą w perspektywie dobra i prawdy (por. KKK 1954). Kryterium tego rozeznania jest zatem prawo naturalne, obiektywnie wyrze w duszy człowieka, wyrażające pierwotny zmysł moralny, pozwalający mu subiektywnie rozumem rozeznąć dobro i zło. Rozeznanie nie jest możliwe, gdy rozum ludzki nie jest poddany i nie jest manifestacją czy głosem wyższego Rozumu²⁰.

¹⁸ *Catéchisme de l'Église Catholique* 1951.

¹⁹ *Catechism of the Catholic Church* 1951.

²⁰ Por. Leon XIII, *Libertas praestantissimum*, AAS 20(1887), s. 597.

Tekst polski punktu 2012 *Katechizmu* podaje cytat z Listu do Rzymian: „(...) tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna” (8,29). Natomiast jego tłumaczenie na język francuski przedstawia tych „poznanych” jako *discernés*, czyli rozeznaczonych jako tych, którzy przeznaczeni są do usprawiedliwienia i chwały. Podmiotem rozeznania, czyli uznania, rozpoznania jest więc sam Bóg, który pragnie przez to doprowadzić każdego człowieka do doskonałego podobieństwa do swego Syna w oparciu o swoją powszechną wolę zbawczą. Takie rozeznanie ma charakter absolutny i doskonale obiektywny.

Nauczając o wypełnianiu chrześcijańskiego powołania jako członki Mistycznego Ciała Chrystusa, autorzy *Katechizmu* podkreślają przywileje wynikające dla wiernego z pełnienia przez Kościół potrójnej misji Chrystusa – prorockiej, kapłańskiej i królewskiej. Właśnie Kościół uczy chrześcijanina przykładu świętości, którą on „zauważa” (łac. *discernit*) w „autentycznym świadectwie tych, którzy nią żyją” (KKK 2030). Owo rozeznanie, rozpoznanie świętości w zgiełku codziennego życia ma za zadanie pokazać mu, jak powinien postępować, by zrealizować w pełni swe najwyższe powołanie. Przykład świętego życia promieniuje bowiem na otoczenie i dzięki temu można tę świętość „rozeznac” i wziąć z niej przykład, ucząc się zwłaszcza od Bogurodzicy i innych świętych, których Kościół czci i podaje jako wzory do naśladowania.

Dział drugi tej części *Katechizmu* omawia i analizuje przesłanie Dekalogu. Jeśli chodzi o refleksję nad pierwszymi trzema przykazaniem, które dotyczą miłości Boga, temat rozeznania pojawia się w nich w dosyć zawołowanej formie, to znaczy we francuskojęzycznej wersji cytatu z kanonu 1199 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, mówiącego o przysiędze jako „wezwanii Bożego imienia na świadka prawdy”, która „może być składana tylko zgodnie z prawdą, rozważą i sprawiedliwością” (KKK 2154). Łacińskie słowo *iudicio* przetłumaczono na polski jako „rozważa”, zaś tekst francuski podaje *discernément*, czyli „rozeznanie”. Można uznać, że tłumaczowi francuskojęzycznemu chodziło o „wewnętrzne

przekonanie”, „przeświadczenie”²¹, trafny, rozważny osąd i uznanie, że powołanie się na Boga podczas przysięgi będzie słuszne i będzie służyło prawdzie. Podjęcie przez rozum subiektywnej rozsądnej decyzji to wyraz rozważnego rozeznania.

Ten rozdział oraz kolejny, który traktuje o miłości bliźniego w Przykazaniach Bożych, zawiera szereg zwrotów, które na pierwszy rzut oka nie mają z rozeznaniem wiele wspólnego. Chodzi o słowo łacińskie *discretio* lub angielskie *discretion*, które najczęściej przetłumaczone jest jako „dyskrecja” (KKK 2469, 2522, 2533, 2489) bądź „powściągliwość” (KKK 2153), ewentualnie „umiarkowanie” (KKK 2525). Chociaż ten rzeczownik pochodzi od czasownika *discerno*, to jednak kojarzy się bardziej z zachowaniem tajemnicy niż z rozeznawaniem. Tymczasem po analizie wspomnianych akapitów *Katechizmu* nie byłoby przesadą stwierdzenie, że owa „dyskrecja”, czy to jako równowaga między tym, co powinno być ujawnione, a sekretem, który należy zachować (por. KKK 2469, 2489), czy jako manifestacja cnoty wstydlivosti (por. KKK 2522, 2533), albo też jako umiarkowanie i przejaw czystości serca (por. KKK 2525) bądź powściągliwość w powoływaniu się na Boga (por. KKK 2153), wpisuje się jednak w przestrzeń rozeznania. Można bowiem powiedzieć, że jest to rozpoznanie prawdy o konkretnej sytuacji, uznanie za właściwe powstrzymanie się od czynów, które mogłyby przynieść człowiekowi więcej szkody niż pożytku, zwłaszcza rozróżnienie tego, co się bliźniemu w danym przypadku należy: albo ujawnienie prawdy, albo zachowanie sekretu (por. KKK 2510, 2489). Dyskrecja jako umiarkowanie, powściągliwość czy wstydlivosc ma za zadanie strzec tajemnicy osób i ich miłości, odrzuca nieskromność, wszędobylski erotyzm i niezdrową ciekawość, unika zgorszenia, promuje szacunek, strzeże intymności osoby oraz oczyszcza klimat społeczny (por. 2522, 2525, 2533). Dyskrecja jest konsekwencją cnót, jakie człowiek powinien w sobie rozwijać, by doskonale wypełniać swe chrześcijańskie powołanie do świętości.

²¹ J. Korpany (red.), *Mały słownik łacińsko-polski*, s. 369.

Jak już wspomniano, rozeznanie jest niezbędnym elementem w zagadnieniach dotyczących moralności chrześcijańskiej, na nim bowiem opiera się rozpoznanie istoty natury pewnych rzeczy oraz wybór właściwych wartości moralnych oraz wzięcie za nie odpowiedzialności, uznanie ich za swoje. Owo rozeznanie musi dokonać się na forum wewnętrznym, angażując rozum i sumienie, a potwierdzone jest za pomocą daru wiary i łaski Bożej oraz obiektywnych wartości zawartych w prawie naturalnym jako uczestnictwie istot rozumnych w prawie Bożym. Jeżeli rozum i sumienie nie będą zważały na prawdę, możliwą do poznania dzięki temu prawu, proces rozeznania zakończy się fiaskiem.

Modlitwa chrześcijańska

Ostatnia część *Katechizmu*, poświęcona modlitwie, dosyć często mówi o rozeznawaniu, zarówno w pierwszym dziale, traktującym o modlitwie ogólnie, jak i w drugim, pochylającym się nad analizą *Ojczyzny*. Już w artykule drugim jest mowa o rozeznawaniu dróg modlitwy, czyli poznaniu i uznaniu przez Urząd Nauczycielski Kościoła danych sposobów jej wyrażania (słowa, gesty, melodie czy ikonografia) za wierne tradycji wiary apostoelskiej i mające odniesienie do Jezusa Chrystusa (por. KKK 2663). To rozeznanie ma więc na celu rozpoznanie ortodoksyjności dróg modlitwy w różnych kontekstach liturgicznych, społecznych i kulturowych, w jakich funkcjonuje Kościół. Dochodzi do tego dzięki decyzji *Magisterium Ecclesiae*, działającemu autorytatywnie w imieniu Jezusa Chrystusa i z pomocą Ducha Świętego²². Ma ono rozpoznawać obiektywnie konkretne drogi relacji z Bogiem, jakie poszczególne Kościoły partykularne wypracowały w oparciu o owoce, jakie te drogi przynoszą – wierność Chrystusowi i wierze.

Przy okazji rozważania tematu przewodników modlitwy tekst *Katechizmu* zatrzymuje się na katechezie dzieci i jej roli w szerzeniu Słowa Bożego w modlitwie osobistej i liturgicznej, a następnie w życiu, by potem ukazać jej wkład w rozeznawanie i „wychowanie” w pobożności

²² Por. KO 10.

ludowej na podstawie adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Catechesi tradendae* (por. KKK 2688). Rozeznanie ukazane jest w tym miejscu jako poddane ocenie (łac. *discerni potest*). Zweryfikowane czy „pobożnościowe” odmawianie modlitw prowadzi do zasmakowania w ich treści i do wydania owoców w codziennej egzystencji. Kryterium tego procesu ma być właśnie katecheza najmłodszych jako miejsce czy moment, w którym tego rozeznania, wyróżnienia i oceny można dokonać.

W tekście dotyczącym sług żywej tradycji modlitwy wymienione są osoby zajmujące się kierownictwem duchowym. W tym kontekście rozeznanie jawi się jako dar Ducha Świętego dla nich, tuż obok mądrości i wiary, żeby mogli dobrze pokierować duszą i pomóc jej w postępowaniu w doskonałości (por. KKK 2690). Duch Prawdy udziela obiektywnie niektórym wiernym tego daru rozeznania, dotyczącego dobra wspólnego, jakim jest modlitwa. Jan od Krzyża ostrzegał jednak w swych pismach, by uważać na to, komu się powierzamy, ponieważ kierownik duchowy pozbawiony mądrości, roztropności, a nade wszystko doświadczenia w życiu duchowym, nie będzie w stanie dobrze rozeznaczyć sytuacji wewnętrznej swego podopiecznego, a w konsekwencji zakłóci to proces dążenia do doskonałości²³. Na płaszczyźnie subiektywnej, obdarowany przez Ducha człowiek powinien najpierw zadbać o własną formację duchową, uzbroić się w cnoty i doświadczenie, by doprowadzić do procesu autentycznego rozeznawania wewnętrznego.

Ponowne rozważanie nad rozeznawaniem można odnaleźć w rozdziale odnoszącym się między innymi do form modlitwy, gdzie mamy do czynienia z rozmyślaniami nad tym, co się czyta, by następnie przyswoić sobie treść przez zastosowanie jej do siebie (por. KKK 2706). Rozeznanie jawi się jako uznanie za dobre bądź niewłaściwe dążeń działających w sercu, by pod wpływem rozważania świętych i mądrych treści dojść do prawdy i Światła o tym, co należy czynić. Do rozeznawania zawartej w nich obiektywnie woli Pana dochodzi się także w oparciu i w zależności od subiektywnego stopnia wiary i pokory, na bazie których odkrywa się swe wewnętrzne dążenia. Wnioskować zatem moż-

²³ Por. Jan od Krzyża, *Żywy płomień miłości*, Kraków 2013, 3.

na, iż proces rozeznawania pragnień serca, odkrywania prawdy i dobra oraz przekuwania treści w życie jest niemożliwy bez tych cnót.

Przechodząc do refleksji nad siedmioma prośbami Modlitwy Pańskiej, a zwłaszcza tej dotyczącej nadejścia królestwa Bożego, autorzy *Katechizmu* zwrócili uwagę na „rozeznawanie według Ducha”, polegające na dostrzeżeniu przez chrześcijan różnicy między rozkwitem królestwa Bożego, a rozwojem kulturowym i społecznym, w którym mają swój udział (por. KKK 2820). Opierając się na soborowej konstytucji *Gaudium et spes*²⁴ i adhortacji apostołskiej Pawła VI *Evangelii nuntiandi*²⁵, podkreślili, że owo rozróżnienie nie jest rozdzieleniem, odrzuceniem czy oderwaniem jednego od drugiego, lecz raczej tylko uznaniem ich różnic, ponieważ powołanie do życia wiecznego nie przekreśla angażowania się w służbę sprawiedliwości i pokoju na ziemi. Uzasadnione jest więc stwierdzenie, że obiektywnym aspektem procesu rozeznania jest natchnienie pochodzące od Ducha Prawdy, zaś chrześcijanin musi subiektywnie wziąć w tym udział rozumem przy wsparciu wiary. Adekwatne w tym miejscu wydają się pierwsze słowa encykliki *Fides et ratio* Jana Pawła II: „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”²⁶.

Natomiast prośba *Ojczy nasz* mówiąca o wypełnianiu się woli Bożej na ziemi i w niebie skłoniła do zastanowienia się nad „rozpoznaniem” (łac. *discernere*) woli Bożej dzięki modlitwie i nad zyskaniem wytrwałości do jej wypełniania w celu osiągnięcia królestwa niebieskiego (por. KKK 2826). To rozeznanie Bóg daje człowiekowi w modlitwie, ale to człowiek musi podjąć jej wysiłek. Kto się nie modli, ten nie jest w stanie rozeznawać, nie wie, czego chce Bóg.

Ostatnie wzmianki o rozeznawaniu przypisane są do przedostatniej prośby Modlitwy Pańskiej: „I nie wódź na pokuszenie”. Rozeznanie i moc jawią się jako przymioty Ducha, o które błagamy w tym miejscu. Chodzi o rozpoznanie, zauważenie pokusy, by nie wejść na drogę

²⁴ Por. KDK 22, 32, 39, 45.

²⁵ Por. Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 31.

²⁶ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 1.

prowadzącą do grzechu oraz wygrać walkę „między ciałem a Duchem” (KKK 2846, por. 2863). Jeśli chodzi o aspekt obiektywny, do tego rozeznania dochodzi się dzięki natchnieniu Ducha w modlitwie, abyśmy nie doznali pokusy, bądź jej nie ulegli, skoro tylko się pojawi. W perspektywie subiektywnej to człowiek, dzięki pomocy rozumu i woli, musi rozpoznać kuszenie Złego oraz umieć mu się oprzeć.

W kolejnym punkcie *Katechizmu* rozeznawanie pojawia się aż trzykrotnie, jednakże w wersji polskojęzycznej widnieje jako „rozdzielenie” (KKK 2847). Najpierw zatem jest mowa o rozdzieleniu dzięki woli Ducha Świętego (łac. *Spiritus Sanctus efficit ut discernamus*), pomiędzy wypróbowaniem cnoty, niezbędnym do rozwoju wewnętrznego człowieka, a pokusą prowadzącą do grzechu i śmierci. Następnie sam człowiek musi rozróżnić (łac. *discernere debemus*) między „byciem kuszonym” a „ulegnięciem pokusie”, ponieważ owo rozróżnienie (łac. *discretio*) pozwala ujawnić fałsz kuszenia, które z pozoru wydaje się prowadzić do dobra i piękna (por. Rdz 3,6), lecz jego owocem jest zawsze zło i śmierć. To podwójne rozeznawanie, zarówno będące inicjatywą Bożą, jak i domagające się udziału woli ludzkiej, ma na celu nie tylko wzrost wewnętrznej doskonałości i zejście z drogi duchowej zguby, ale również uznanie, że pokusa, pomimo całego zła, jakie się za nią kryje, posiada także pewien aspekt pozytywny, ponieważ dzięki niej, jak pisze Orygenes w *De oratione*, jesteśmy w stanie poznać samych siebie i naszą nędzę oraz rozpoznać ogrom dóbr, jakie otrzymaliśmy od Stwórcy i dziękować Mu za nie (por. KKK 2847).

Powyższe wnioski pozwalają stwierdzić, że Katechizm Kościoła Katolickiego jest bogaty w kategorię zwaną „rozeznaniem” i prezentuje dosyć szerokie spektrum jego rozumienia i konotacji. W sprawach wiary rozeznawanie przedstawia się przede wszystkim jako właściwe rozpoznanie autentycznych darów Boga, które zechciał On dać Kościołowi dla jego rozwoju i możliwości wypełniania jego trzech głównych funkcji, w oparciu o obiektywny osąd Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i pasterzy Kościoła oraz subiektywne rozważanie prawdy za pomocą rozumu i zmysłu wiary.

Podobnie należy traktować ten temat, jeśli chodzi o przestrzeń liturgii. Tam rozeznanie to wyodrębnienie i uznanie prawdy oraz łaski, jakie niosą ze sobą obrzędy w Mistycznym Ciele Chrystusa, oraz rozpoznanie tego, co właściwe, by sakramenty były sprawowane w pełni.

W perspektywie moralności rozeznawanie zaprezentowane jest jako rozpoznanie i odnalezienie prawdziwego dobra i środków do jego pełnienia przez rozum i sumienie, wspierane łaską wiary, darem cnót i mądrością Stwórcy, którego odbłaskiem jest, między innymi, prawo naturalne.

Z kolei rozeznawanie postrzegane przez pryzmat modlitwy to najpierw rozumiane jako dar Boży rozpoznanie i poddanie ocenie form i sposobów modlitwy, by dusza poznała prawdę i postępowała w doskonałości, a po drugie jest to rozpoznanie różnicy między sprawami i wolą Bożą a złem i pokusami, jakimi zwodzi człowieka jego własna ludzka pożyteczność, świat i Szatan (1 J 2,16).

Obiektywne rozróżnienie, będące skutkiem działania Ducha Świętego, jest też uzależnione od subiektywnej odpowiedzi człowieka i od stopnia rozwoju jego cnót, zwłaszcza wiary i pokory; ma ono na celu doprowadzić chrześcijanina do osiągnięcia prawdy, doskonałości, opowiedzenia się za dobrem i oddania chwały Bogu, który „pragnie, by wszyscy ludzie byli zbawieni” (1 Tm 2,4).

Katechizm nie koncentruje się na niejasnościach i problemach dotyczących rozeznawania, ponieważ nie jest to przedmiotem jego bezpośredniego zainteresowania, a raczej sposobem przekazywania prawd związanych z wiarą, liturgią, moralnością i modlitwą. Każdy *passus*, w którym można znaleźć tę kategorię, jest wykładnią nauczania Kościoła, podaną w formie oznajmującej i nieimplikującej wniosków, z których dałoby się wyczytać jakiegokolwiek zwątpienie w tej kwestii. Istnieje jednak możliwość przedstawienia każdego ze stwierdzeń zawierających odniesienie do rozeznawania w formie negatywnej; wtedy wszelkie trudności z nim związane zostałyby uwypuklone²⁷.

²⁷ Na przykład punkt 1729: „Szczęście niebieskie określa kryteria rozeznawania w korzystaniu z dóbr ziemskich, zgodnie z prawem Bożym” można by ująć w formie

Jak już wspomniano w wielu miejscach niniejszego artykułu, proces rozeznawania ma dwie płaszczyzny – obiektywną i subiektywną. Ta pierwsza wskazuje na niezbędny udział Boga, który posyła człowiekowi dar swej Mądrości za pośrednictwem Kościoła i ustanowionych przez siebie praw, wpisanych w ludzkie serce. Ta druga płaszczyzna zwraca uwagę na konieczność współpracy ludzkiego rozumu i woli z Bożą łaską. Dopiero wtedy człowiek będzie w stanie rozróżnić prawdę od kłamstwa, dobro od zła, *sacrum* od *profanum*, by w konsekwencji dokonać prawowitego wyboru oraz wewnętrznie się doskonalić na chwałę Bogu i pożytek ludziom.

negatywnej: „Brak odniesienia się do prawa Bożego w korzystaniu z dóbr ziemskich spowodowany jest brakiem zastosowania kryterium ich rozeznawania, jakim jest szczęście niebieskie”. Proces rozeznawania zostaje w tym wypadku postawiony w nowym świetle, które uwypukla problem zaburzeń, jakie w nim powstają, i ich konsekwencji, gdy nie doborze się odpowiedniego kryterium. Za inny przykład może służyć punkt 1954: „Prawo naturalne wyraża pierwotny zmysł moralny, który pozwala człowiekowi rozpoznać (łac. *discernere*) rozumem, czym jest dobro i zło, prawda i kłamstwo”. W wersji negatywnej brzmiałby: „Człowiek nie jest w stanie rozeznaczyć rozumem, czym jest dobro i zło, prawda i kłamstwo, jeśli nie byłby poddany pierwotnemu zmysłowi moralnemu, wyrażonemu w prawie naturalnym”.

Summary

The Catechism of the Catholic Church is rich in a category called “discernment” and presents a rather broad spectrum of its understanding and connotation. In matters of faith, discernment appears primarily as the proper recognition of the authentic gifts of God that He has given to the Church for its development, based on the objective judgment of the Magisterium of the Church and the subjective consideration of truth through reason and a sense of faith. In the liturgy, discernment is to distinguish and acknowledge the truth and the grace posed by the rituals of the Mystical Body of Christ and to recognize what is right for the sacraments to be fully celebrated. In the perspective of morality, discernment is presented as the recognition and finding of real good and a means for its performance by reason and conscience, supported by the grace of faith, the gift of virtues and the wisdom of the Creator, whose reflection is, among other things, natural law. Discernment perceived through the prism of prayer is first understood as God’s gift of recognizing and evaluating the forms and ways of prayer, that the soul may know the truth and progress in perfection, and secondly it is the recognition of the difference between God’s things and evil temptations.

Keywords: discernment, *Catechism of the Catholic Church*, Holy Spirit, reason, faith, virtues, the Magisterium of the Church

Bibliografia

- Catechism of the Catholic Church*, [w:] http://www.vatican.va/archive/ENG0015/_INDEX.HTM (dostęp: 12.07.2018).
- Catéchisme de l'Église Catholique*, [w:] http://www.vatican.va/archive/FRA0013/_INDEX.HTM (dostęp: 12.07.2018).

- Catechismus Catholicae Ecclesiae*, [w:] http://www.vatican.va/archive/catechism_lt/_lt.htm (dostęp: 12.07.2018).
- Jan od Krzyża, *Żywy płomień miłości*, Kraków 2013.
- Jan Paweł II, Adhortacja posynodalna *Christifideles laici*, Wrocław 1995.
- Jan Paweł II, *Catechesi tradendae*, [w:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_ii/adhortacje/catechesi.html (dostęp: 12.07.2018).
- Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Katowice 1991.
- Jan Paweł II, *Fides et ratio*, Warszawa 2007.
- Katechizm Kościoła katolickiego – komentarz*, oprac. J. Jarco, b.m.w., b.r.w.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Korpanty J. (red.), *Mały słownik łacińsko-polski*, Warszawa 2001.
- Leon XIII, *Libertas praestantissimum*, AAS 20(1887), s. 593–613.
- Nowak A., Musiał M., *Uniwersalny słownik francusko-polski i polsko-francuski*, Kraków 1997.
- Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, [w:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/paweł_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html (dostęp: 12.07.2018).
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (Biblia Tysiąclecia), wyd. 5, Poznań 2003.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, [w:] M. Przybył (red.), *Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2002, s. 104–163.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, [w:] M. Przybył (red.), *Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2002, s. 350–363.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, [w:] M. Przybył (red.), *Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526–606.



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie